GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 181. W Środę dnia 5. Sierpnia. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 30. Lipca.

JO. Xiążę Warszawski, Generał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, z dostojną małżonką swą, wyjechał wczoraj z Warszawy do Homla.

Postanowieniem Naj. Pana z d. 29. Czerwca (11. Lipca) udzielone zostało Generał-Adjutantowi Szypów, na jego żądanie, uwolnienie od urzędu Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kom. R. S. W. i D. a pełnienie obowiązków tegoż urzędu, aż do dalszego rozkazu J. C. K. M., poruczone tymczasowie Generałowi-Lejtnantowi Pisarew, Członkowi Rady Stanu i Rady Administracyjnej z zachowaniem go razem przy obowiązkach Gubernatora Wojennego miasta Warszawy.

Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, Naj. Pan zezwolić raczył, aby Dyrekcya kommunikacyi lądowych i wodnych, zostającą dotąd pod głównem zwierzchnictwem K. R. S. W. i D., odłączoną została od téjże Kommissyi i oddana pod bezpośredni kierunek Generał-Adjutanta Rautenstrauch.

Akt uroczysty zakończenia biegu nauk roku szkolnego 18$\frac{39}{40}$ obudwóch Gimnazyów Warszawskich i szkół Obwodowych, odbędzie się dnia 19. (31.) Lipca 1840 r. o godzinie 11 rano, w sali wielkiéj pałacu Kaźmirowskiego.

Z polecenia Heroldyi, w dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 13. (25.) Czerwca r. b., podaje się do powszechnéj wiadomości, iż na mocy decyzyi Rady Stanu Królestwa Polskiego, w dniu 29. Czerwca (11. Lipca) t. r. zapadłéj, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o Szlachectwie: Biernacki Jan Cryzostom, herbu Poraj; Biernacki Felicyan, t. h.; Bogdańska Anna, jako z Gołuchowskich, h. Leliwa; Bogucki Józef, h. Krzywda; Bogucki Franciszek Ignacy, 2 im., t. h.; Bogucki Ferdynand Alexander Konstantyn, 3 im. t. h.; Bogucki Wojciech Adam, 2 i. t. h.; Borzęcki Teofil, h. Półkozic; Borzęcki Alexander, t. h.; Bratoszewski Ignacy-Lojola Teodor Jan, 3 i., z Bratoszewic h. Sulima; Bronowski Walenty, h. Korab', Bronowski Jan Walenty, 2 i. t. h.; Bronisz Jan Tomasz, 2 i., h. Wieniawa; Bukowski Szymon, herbu Jastrzębiec; Bukowski Felix Antoni, 2 i., t. h.; Bukowski Antoni, t. h.; Chamski Adam, h. Gryff; Chamski Julian Wiktor, 2 im., t. h.; Chamski Antoni t. h.; Dobiecki Michał, h. Ossoria; Dobiecki Stefan, t. h.; Dobruchowski Hippolit, h. Ogończyk; Domański Nikodem, h. Łaryssa; Eminowicz Adam, h. Dołęga; Gadomski Jan, h.

Rola; Galera Joachim, herbu Galera; Galera Ignacy, t. h.; Gawarecki Józef, h. Nałęcz; Gawarecki Władysław, t. h.; Gawarecka Kornelia, t. h.; Grabowski Stanisław, h. Jastrzębiec; Grabowski Franciszek, t. h.; Grądzki Walenty, herbu Łada; Grądzki Wiktor, t. h.; Humięcki Piotr Paweł, 2 im., h. Gozdawa; Jaczyński Romuald, h. Jastrzębiec; Janczewska Stanisława Konstancya, 2 i., h. Trzaska; Janczewska Antonia Bogumiła, 2 im., t. h.; Janczewski Jan Ildefons, 2 i., t. h.; Janczewska Józefa Izydora, 2 i., t. h.; Jaworowski Wilhelm, herb. Lubicz; Jaworowski Andrzéj Józef, 2 im., t. h.; Jaworowski Józef, t. h.; Jaworski Michał, h. Kościesza; Izdebski Karol, h. Pomian; Izdebski Jan Grzegorz, t. h.; Izdebski Piotr, t. h.; Izdebska Otylia, t h.; Izdebski Antoni, po Janie, t. herb.; Izdebski Stanisław, t. h.; Idźkowski Tomasz, h. Ślepowron; Idźkowski Paweł Franciszek, 2 im., tegoż herbu. (D. c. n.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 26. Lipca.

Gazety dzisiejsze nie zawierają nowszych doniesień z Hiszpanii, prócz następującego udzielenia w Monitorze paryskim, które bynajmniéj umysłów publiczności zaspokoić nie może: «Wieczorem dn. 21. i rano dn. 22. nowe w Barcelonie zaszły rozruchy. Dn. 22. o godz. 2. z południa spokojność znowu była przywrócona i dn. 23 aż do południa dalszéj przerwy nie doznała. Poseł francuzki przybył tam dn. 22. Depesza telegraficzna z Madrytu donosi, że Ministeryum dn. 21. Stany o sankcyi prawa tyczącego się Ayuntamientów zawiadomił. Madryt był spokojny.«

Mémorial bordelais z dnia 23. zawiera co następuje: „List z Barcelony z dn. 23 donosi, że Królowa Generała Tacon, byłego Generał-Kapitana Kuby, który się z Marsylii do Barcelony udał był, aby tam Królowéj złożyć swe uszanowanie, spowodowała do podjęcia się pośrednictwa między członkami rządu i Esparterą. Tuszą sobie, że przyjdzie do pojednania, chociaż dotychczas rzecz cała w zawieszeniu.«

Kuryer francuzki pisze: „Listy, któreśmy z Barcelony odebrali, wypadki tameczne w innem wystawiają świetle. Twierdzą, że Królowa podróż tę przedsięwzięła jedynie tylko w nadziei, że Esparterę i armią do swoich kontrerewolucyjnych planów przeciągnie. Marya Krystyna w sile wojskowéj szukała podpory dla dokonania zamachu, który z większością Stanów przygotowała. Espartero dopominął się dawniejszego przyrzeczenia i zamach ten niepomyślnie się skończył dla Królowéj i stronnictwa umiarkowanego. Jaki tego będzie wypadek, z pewnością przewidzieć nie podobna, ale rozwiązanie Stanów, zdaniem naszém, nieodbicie potrzebne. Trzeba zasięgnąć rady kraju, aby się względem ostatnich wypadków oświadczył.«

Presse wyraża: „Zawarte w depeszach telegraficznych wiadomości przez pogłoski uzupełnić chcemy, które u poselstwa hiszpańskiego obiegały. Niespokojności wieczorem dn. 21. od tego się zaczęły, że na osoby, będące członkami stronnictwa umiarkowanego, z kijami napadano. Dnia następnego zagorzalcy z fuzyi strzelali i wiele osób trupem położyli. Espartero, tém przerażony, z częścią wojska wkroczył i spokojność przywrócił; dodają, że zagorzalcy tém oburzeni, postanowili dać mu za to uczuć zemstę swoję.«

Główny przedmiot gazeciarski stanowi dzisiaj nowy obrot, jaki sprawy wschodnie wzięły. Konstytucyonista: „Rozchodzi się obecnie pogłoska, że zapowiedziane już od dawna środki przeciw Baszy egipskiemu w Londynie nareszcie uchwalono. Reprezentanci czterech mocarstw, t. j. Anglii, Austryi, Pruss i Rossyi, z Posłem Porty podpisali konwencyą, któréj treść główna ma być następująca: Sułtan ofiaruje Wicekrólowi Egipt prawem dziedzictwa a Baszalik St. Jean d'Acre na dożywocie; skoro Basza w ciągu dni 10 ofiary téj nie przyjmie, natenczas Sułtan jemu tylko Egipt ofiarować będzie. Jeżeli Mehmed Ali jeszcze opór stawiać zechce, natenczas cztery mocarstwa zobowięzują się go do posłuszeństwa zniewolić. Nie wyrażono dotychczas, jakich środków przymusowych użyć zechcą. Mówią o blokadzie brzegów Syryi, a gdyby Mehmed Ali stolicy miał zagrażać, o wspólném działaniu stósownie do propozycyi Brunnowa. Konwencyą tę, jak powiadają, do Wiednia, Berlina i Petersburga odesłano, aby ją zratyfikować. Faktum to, które zdaje się być pewném, tak jest ważne i groźne, że na teraz od wszelkich nad niém uwag wstrzymać się musim.« — Presse: «W giełdzie obiega pogłoska, że Anglia w sprawie Wschodu jawnie od Francyi się odstrychnęła. Pan Guizot miał dowodzące tego depesze nadesłać; twierdzono, że wiadomości te bytem gabinetu wstrząsać zaczynają. Nowiny te wszelkie inne pytania na bok usunęły i są jedyném teraz zajęciem publiczności. Twierdzą, że Lord Palmerston ubliżających przeciw Francyi użył wyrazów. Kurs papierów skarbowych zniżył się.« Kuryer francuzki: „Jeżeli Anglia w porozumieniu z Prussami i Austryą czynionym w imieniu Rossyi wnioskom Brunnowskim sankcyi swéj udzieliła, jest to zdarzeniem ogromnéj wagi. Jest to

wojna, a do tego jeszcze wojna europejska z wszystkiemi jéj skutkami po 25letnim pokoju. Ministeryum natychmiast deklarować się powinno. Jeżeli Anglia nas zwiodła, jeżeli Lord Palmerston pod pozorem mającego być z nami zawartym traktatu handlowego nas oszwabił, aby skorzystać na czasie do utworzenia koalicyi z Rossyą, publiczność natychmiast o tém zawiadomioną być musi. Musimy Europie przynajmniéj pokazać, na któréj stronie jest rzetelność a na któréj nieuczciwość." — Dziennik sporów powątpiewając jeszcze o całéj sprawie, zdania swego nie wynurza.

Minister oświecenia, w dwóch okólnikach przesłanych Rektorom Akademii, wydał rozporządzenia co do stopni naukowych. Chcący otrzymać stopień bakalarza (Baccalauréat), obowiązany będzie zrobić przekład z języka łacińskiego; do doktoryzowania się zaś, wypracować powinien rozprawę w języku łacińskim.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 10. Lipca. (*Gaz. Powsz.*) — Sami Bey miał już rozmowę z Reszydem Baszą; słychać, że Porta warunków Mehmeda Alego przyjąć nie chce. Gdyby tylko Wicekrólowi można dowierzać, bezpośrednia z nim ugoda byłaby ze wszech względów nader pożądaną. Ale obawiają się zawsze zdrady i obłudy z jego strony, a tak Porta na opiece mocarstw polegać woli. Co się reprezentantów tychże tyczy, rozumiem, że wyjąwszy Pana Pontois, wszyscy jéj radzić będą, żeby wpierw wypadków konferencyi Londyńskiéj się doczekała, nim coś stanowczego przedsięweźmie; wiem z pewnością, że Lord Ponsonby oświadcza, iż Porta wtenczas tylko z Mehmedem układać się powinna, kiedy z Syryi ustąpi i rozbrojenie na lądzie i na morzu uskuteczni. Naturalnie, Mehmed do tego się nie przychyli a Reszyd Basza sam na tém się poznaje, że roszczenie takowe formalnemu odrzuceniu propozycyi wyrównywa. Chce więc czekać, jak przyszłość się rozwinie. Ale ta też prędko wyświecić się musi, bo położenie Porty staje się codziennie groźniejszem, chociaż powszechną opinią, że powstanie w Syryi siły Mehmeda Alego sparaliżowało. W istocie jednak nie wiadomo, czy i jak rokosz ten się rozprzestrzenił; osoby dobrze zainformowane rozumieją nawet, że Mehmed Ali z tego pozoru korzysta, aby Syryą wojskiem zalać i tym sposobem od napaści zewnątrz się zabezpieczyć. Sam Ponsonby zdanie takowe podzielać się zdaje, i dla tego też wyprawił flottę do brzegów Syryi, aby wylądowaniu wojsk egipskich zapobiedz. — Zresztą spokojność w Konstantynopolu tylko pozorna; słychać o spiskach, w których znakomite osoby mają być uwikłane. — Chosrew Basza do Koniah ujść miał; dobra jego skonfiskowano.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 31, zawiera: Völkerschau auf Reisen von Mundt (ciąg dalszy). — Żeglarz, sonet przez F. Ż. — Żal, poezya przez tegoż. — Życie sieroty przez Stefanię Fischer (cią dalszy). — Listy agenta saskiego (ciąg dalszy). — Koniec średniowiecznéj dążności w historyi polskiéj przez Józefa Rymarkiewicza. — Doniesienia literackie.

Ośmioro skrzypców Paganiniego. — Gazety francuzkie wymieniają ośmiu europejskich wirtuozów, którzy podług testamentu zmarłego: ośmioro wybornych jego skrzypców w puściźnie otrzymaćby powinni. Jako to: Beriot, Ernst, Lipiński, Meyseder, Molique, Ole-Bull, Spohr tudzież Vieuxtemps.

Anglicy podróżujący. — Przedrzéj się aż w niedostępne puszcze Afryki, gdzie rozpalony wichr (samum) piaszczyste wzgórza piętrzy — i tam spotkasz Anglika! Dostań się aż do północnego bieguna, gdzie mróz na lodowatych piramidach wieczny tron dla siebie zbudował — i tam cię Anglik przywita! — Ferdynand Wrangel, porucznik floty rossyjskiéj, w podróży swéj wzdłuż północnego nadbrzeża Syberyi i nad morzem Lodowatém, od roku 1820 do 1824 spędził trzy zimy w Niznym Kołymsku (Obacz: Neues Magazin von merkwürdigen Reisebeschreibungen 14 Band, Berlin, Voss 1828.) Nie masz tam, jak tylko mała ilość urzędników i kozaków dla pobierania od shołdowanych Jakutów haraczu. Pobyt w tém miejscu jest opłakany. Gdy dla Wrangla dom wystawiano, kruszyły się jak szkło siekiery i w całéj téj okolicy nie można było użyć innych okien jak tylko dużych płyt lodu, gdyż mróż wszelki inny materyał rozsadzał. Do téj więc lodowatéj pustyni, przyszedł niespodzianie — z największém Wrangla podziwieniem — wesoły wędrowiec, sławny pieszy podróżny Cochrane, który całą Azyą zwiedził i w którym żądzy podróżowania ani lód ani mróz przygasić nie mogły! Obadwaj ci podróżni bawili tam przez czas niejaki.

Nowy rodzaj wieczorów. — Na jakie też wymysły cywilizacya teraźniejsza nie wpada! W Paryżu odbywają się obecnie podług doniesienia dziennika Pilote wieczory sekcy-

jonowania. W ozdobnie udekorowanym salonie, w którym najświetniejsze towarzystwo — rozumie się z młodych dam — jest zgromadzone, po koncercie danym przez jakiego znakomitego artystę, kładą na stół trupa i rozbierają go dla rozrywki towarzystwa podług wszelkich prawideł lekarskiéj sztuki. Szczęściem, że nie jest trup istotny, tylko postać uczłonkowana; jestto arcydzieło w swoim rodzaju. Łątkę tę sekcyjnym nożem dowolnie rozebrać się dającą, wynalazł doktor Auzou i przedaje ją po 1000 franków lub po 1000 talarów, podług doskonałości dzieła. Te sztuczne kadawry mają znaczny pokup, a mianowicie w gorące kraje, gdzie trupy prędko w zgniliznę przechodzą. — Człowiek doznaje przytém szczególnego wrażenia, gdy operator cichym głosem rzeknie: »Teraz odłączam skórę; topię nóż w piersiach, kraję głowę, wydobywam muszkuły; wypróżniam żołądek, teraz mózg trupa rozbieram!" w któréjto chwili damy przypatrując się operacyi, jedzą lody, piją orszadę albo innym przysmakiem się posilają. Podczas téj anatomicznéj prelekcyi, muzyka w przestankach się odzywa. Z końcem wieczora jest człowiek od stóp aż do głów zanatomizowany i nic więcéj z niego nie pozostaje, jak tylko szkielet; potém towarzystwo zadowolone zupełnie widowiskiem i prelekcyą, do domu się rozchodzi.

Bitwy wygrane przez bohaterów francuzkich. — W dzienniku Constitutionnell czytamy: Francya liczy nie mniéj jak 614 zwycięztw, które jéj wojownicy w bitwach odnieśli. Zaszczyt tych 614 zwycięztw 220 oficerom przynależy. Oficerowie, którzy się najbardziéj odznaczyli są: Jourdan wygrał 27 bitew; Desaix 19; Moreau 18; Perignon 13; Dumouriez i Eugéne, każdy po 12; Pichegru 10; Brune 7; Kellermann i Delatre, każdy po 8; Souham, Doumerbion, Hoche i Davoust, każdy po 7; Lezalle, Lamarlière, Kleber, Souchet, Murat i Massena, każdy po 6; Ney, Bessiers, Custine, Labourdonnaye, Meranda, Delage, Westermann, Sahuguet, Dugommier, Camgionnet, Lefebvre i Soult, każdy po 5 zwycięztw. Napoleon wygrał więcéj bitew niż wszyscy jego Generałowie: Bonaparte odniósł 27, a Napoleon 49 zwycięztw. — Bonaparte urodził się 15. Sierpnia 1769; roku 1793 mając lat 24, mianowany naczelnikiem szwadronu artyleryi przy obleżeniu Tulonu. — Roku 1794 komendantem artyleryi przy armii we Włoszech. — W roku 1796 naczelnie dowodzącym Generałem armii we Włoszech. — Roku 1799 odbył wyprawę w Egipcie. — Roku 1799 mianowany pierwszym Konsulem. — W sławnéj bitwie pod Marengą, r. 1800. liczył 31 lat. — Roku 1804 w 35 roku życia swego został Cesarzem. — Roku 1815. d. 18. Czerwca pod Waterloo, miał lat 45. Umarł w 52 roku swego życia dnia 5. Maja 1821 na wyspie Stéj Heleny. Napoleon, gdyby żył, miałby teraz lat 71.

Dziewczyny indyjskie dojrzewają bardzo wcześnie i od dziesięciu do jedenastu lat są już do zamęzcia zdatne. Nie jest tam nic osobliwszego widzieć ładną mężatkę z dzieckiem, nie mającą spełna lat dwanaście. Lecz z równym pospiechem znika ich uroda; najpiękniejszy wiek ich jest od szesnastu do ośmnastu lat, a w trzydziestym do 35 roku są już starémi kobietami (buria). Znakomitsze kasty, które swobodne i mniéj pracowite prowadzą życie, mogłyby dłużéj zachować piękność swoję, gdyby się gorącemi kąpielami i osłabiającym nerwy zbytkiem nie wycieńczały. Zestarzawszy się, nie mają najmniejszego w sobie powabu; nie masz brzydszéj istoty jak stara kobieta indyjska. Mało jest w téj mierze wyjątków, najznakomitszą pod tym względem była podobno Begum Sumru, która do 80 roku piękność swą zachowała.

Pewien fryzyjer paryzki wydał książkę pod napisem: „Sposób bujnego rozkrzewienia faworytów, bez których żaden mężczyzna kobietom podobać się nie może!"

OBWIESZCZENIE.

Lokale do wyszynku piwa grodziskiego, a mianowicie sklep pod ratuszem gełta zwany, i izby z należącemi do tego sklepami pod wagą, nazwane kratka, na czas od 1. Stycznia 1841. do ostatniego Grudnia 1843. r., a zatem na trzy lata z wolnością wyszynku nietylko grodziskiego, ale także każdego innego piwa, najwięcéj dającemu wydzierzawione być mają.

Tym celem termin licytacyjny na dzień 24. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10téj w sali naszéj sessyonalnéj naznaczonym został.

Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 14. Lipca 1840.

Magistrat.